

Afera, Mia

Miałem wizję niesamowitą,
Że dzieci pogodziły z tatą,
A tata dostał prace i kupił jedzenie
I to nie było tylko zrządzenie.
W wizji zobaczyłem rozumne władze
I mnie jak legalną firmę prowadzę,
Prezydentem nie był żaden kozak,
Tylko bardzo mądry IOOzak.
W wizji ludzie byli życzliwi,
Witali się wzajemnie no i jedli kiwi,
Teraz mogli sobie na to pozwolić,
Bo hajsu z pracy mieli do woli.
MC wreszcie gadali od rzeczy,
A robotnik pracował tak jak się należy,
Dzieci w szkole dobrze się uczyły
I od młodości ważne rymy tworzyły.
Ludzie słuchali tylko Hip-Hopu
I uznali MC za proroków,
Bo tworzyli muzykę która się spełniła
I nasze serca otuchą dopełniła.
Tak właśnie wyglądała moja wizja,
Niepowtarzalna, jedyna i prawdziwa.
Rymy te tworzyłem widząc coś dobrego,
O Polsce w której żyjesz ty kolego!!